

Sitkiewicz, Piotr

"Mieć dziecko? Antropologiczna problematyka postaw prokreacyjnych", Bernard Hałaczek, Warszawa 1989 : [recenzja]

Studia Teologiczne 10, 288-289

1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przekazywanie religii — jej pojęcia wg. nich zachodzi historycznie. Z dziada na ojca zachodzi ów proces. Można by przyrównać do sztafety z pałeczka, „która jest niesiona i przekazywana”. Udowadniają, iż nie wypływa to z głębi człowieka. Nie jest rzeczywistością, lecz tworem bujnej fantazji. Dowód na to, iż trzeba walczyć z religią, by walczyć z owym światem fantazji. Wyraża przekonanie, iż religia jest zagrożeniem dla pełnego szczęścia. Stwierdza krótko: religia jest opium dla ludu.

Marksściści twierdzą, iż religia spełnia podwójne zadanie: umacniające, które polega na uświęceniu porządku, oraz paraliżujące masy ludzi uciskanych. Religia jest formą domagania się słuszych praw: sprawiedliwości, wolności, lecz jest to bardzo nieodpowiedni środek. Należy zatem znieść własną prywatność, by pozbyć się wszelkich środków krepujących. Pozbycie się alienacji ekonomicznej — oto szybki postęp, ostateczny cel.

Monistyczna koncepcja w pracy Marksa wzięła swój początek z filozoficznych twierdzeń Hegla. Pojmuje on rzeczywistość świata jako formę Absolutu. Dalszy ich proces myślowy to ten, iż utożsamiają filozofię z ideologią oraz filozofię z działaniem.

Wiele pytań pojawia się w trakcie czytania owego tekstu. Na wiele z nich czytający może odpowiedzieć sam. Wynika to z trafnie postawionego pytania. Autorka nie odpowiada wprost na postawione pytania. Obiektywnie przedstawia podjęty temat, który swoje uzasadnienie znajduje w bogatej literaturze przedmiotowej oraz w sposób prosty i jasny ukazuje stanowisko marksistów. Każdy bez względu na przekonanie może śmiało sięgnąć, by odpowiedzieć sobie na wiele pytań nurtujących obecnie.

Henryk Kulik

Bernard Hałaczek, *Mieć dziecko? Antropologiczna problematyka postaw prokreacyjnych*, WAW, Warszawa 1989, ss. 120.

Ostatnie lata, zarówno w Polsce, jak i innych krajach Europy, przynoszą alarmującą informację o spadku urodzeń w porównaniu do liczby zgonów. Dochodzi się do wniosku, że jedynie w krajach nisko rozwiniętych nadal utrzymuje się bardzo wysoki poziom urodzeń.

Bernard Hałaczek w pracy „Mieć dziecko? Antropologiczna problematyka postaw prokreacyjnych”, która została wydana przez Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, odpowiada na dwa pytania: 1 — Czy i na ile autonomiczne są postawy prokreacyjne poszczególnych ludzi? (jest to pytanie zasadnicze w owej pracy); 2 — Czy i na ile odnośnie postawy rodzin polskich odznaczają się specyfiką? (to pytanie zostaje ujęte bardziej praktycznie). Podstawową metodą jest kwestionariusz obejmujący 76 pytań. Wyniki badań zostały omówione w następujących częściach pracy: 1 — Ekonomiczne uwarunkowania dzietności (11-14); 2 — Biologiczne uwarunkowania dzietności (15-25); 3 — Środowiskowe uwarunkowania dzietności (37-46); 4 — Społeczne uwarunkowania dzietności (47-54); 5 — Psychologiczne uwarunkowania dzietności (55-65); 6 — Religijno-moralne uwarunkowania dzietności (66-78).

W zagadnieniu „Ekonomiczne uwarunkowania dzietności” autor rozważa zasadnicze pytanie, czy warunki ekonomiczne wpływają na ilość dzieci w rodzinie? Przeprowadzona analiza bierze pod uwagę wszystkie uwarunkowania ekonomiczne, zarówno mieszkaniowe jak i finansowe. W wyniku przeprowadzonych badań wyciąga on wniosek, że sytuacja ekonomiczna nie zewala na wnioskowanie o poziomie dzietności.

W problemie drugim „Biologiczne uwarunkowania dzietności” za podstawowe faktory autor bierze: wiek i zdrowie. Pierwszy umieszcza w gronie takich, jak: długość stanu małżeńskiego, wiek kobiety przy zawieraniu małżeństwa i przy kolejnych porodach, liczba aktualnie posiadanych dzieci. Drugi czynnik, czyli zdrowie, obejmuje zarówno zdrowie kobiety oraz stan zdrowia najbliższej rodziny, jak i przebieg ciąży. Autor stwierdza w podsumowaniu tego zagadnienia, że poza wiekiem kobiety najsilniejszy wpływ na poziom dzietności wywierają stan zdrowia posiadanych dzieci oraz przebieg ciąży.

Zagadnienie trzecie to „Środowiskowe uwarunkowania dzietności”, w którym autor bierze pod uwagę uwarunkowania makrośrodowiskowe i mikrośrodowiskowe. W obu tych przypadkach wyróżnia się ponadto takie składniki jak: czynnik populacyjny i czynnik ekologiczny. W uwarunkowaniach makrośrodowiskowych składnik pierwszy będzie dotyczył rodzaju środowiska: czy jest ono wielkomiejskie, czy też wiejskie, drugi zaś: czy środowisko jest korzystne i zdrowe, czy też nie. W uwarunkowaniach mikrośrodowiskowych dotyczył będzie odpowiednio wielkości i terytorialnej sytuacji macierzyńskiej rodziny małżonków.

Kolejne zagadnienie, którym zajmuje się autor, to: „Społeczne uwarunkowania dzietności”. Stara się tutaj na odpowiedzieć na pytanie: Co bardziej różnicuje dzietność: praca zawodowa czy wykształ-

cenie? Dochodzi do wniosku, że ani samo wykształcenie, ani sam zawód, lecz cały szereg splecionych z nimi czynników społecznych, a także i innych czynników, warunkuje poziom dzietności.

W zagadnieniu „Psychologiczne uwarunkowania dzietności”, opiera się na badaniach, które usiłują określić, ten najmniej chyba poznany czynnik, za pomocą zespołów pytań zebranych w takich tematach jak: motywacja macierzyństwa (ojcostwa); nasilenie potrzeby posiadania dzieci; jakość atmosfery rodzinnej; subiektywna ocena własnych obciążeń i trudności rodzinnych; faktyczna lub możliwa pomoc innych ludzi; postrzeganie innych ludzi jako życzliwych lub nieżyczliwych; poglądy osobiste i najbliższego otoczenia w sprawie wzorcowej wielkości rodziny. Autor stwierdza, że psychologiczne uwarunkowania dzietności są bardzo trudne do uchwycenia, gdyż zależą od innych czynników np. takich, jak ekonomiczne uwarunkowania dzietności itp.

W ostatnim zagadnieniu, „Religijno-moralne uwarunkowania dzietności”, stara się ukazać, jaki wpływ na uwarunkowania dzietności wywiera strona religijno-moralna. W badaniu tym postawy religijne usiłowało określić za pomocą dwóch grup pytań: pierwsza grupa pytań dotyczyła stosunku do religii, do Kościoła jako instytucji, oraz samooceny w terminach wiary — niewierzący; druga grupa pytań dotyczyła częstotliwości praktyk religijnych, takich jak: uczestnictwo w Mszy św., korzystanie ze spowiedzi, regularność modlitwy. W postawie moralnej uwarunkowań dzietności uwzględniono głównie te pytania, które naświetlały stosunek badanych do zespołu problemów związanych z faktem dopuszczalnością przerywania ciąży. W podsumowaniu tego zagadnienia autor stwierdza, że postawy religijno-moralne nie kształtują wprost poziomu dzietności, jednak czynią to poprzez zwiększoną afirmację życia poczętego. W uwagach końcowych autor stwierdza, że jej końcowy rezultat nie dostarcza jednoznacznie skryształizowanej odpowiedzi na pytanie wyjściowe.

Z pracy tej wynika, że trudno jest ująć całościowo to zagadnienie, gdyż mogą wystąpić tutaj czynniki zależne od uwarunkowań każdej osoby. Występuje tutaj trudność w uchwyceniu całościowo tego zagadnienia. Można tylko rozpatrzyć niektóre uwarunkowania. Mimo to, nie będą one precyzyjnie zbadane, gdyż będą zawsze wiązały się z innymi czynnikami. Należy stwierdzić, że praca ta ma charakter bardziej informacyjny i powinna stać się przyczyną do rozwoju badań nad uwarunkowaniami prokreacyjnymi.

Piotr Sitkiewicz

Dobrochna Dembińska-Siury, *Człowiek odkrywa człowieka*, Warszawa 1991, ss. 180.

Nakładem Wiedzy Powszechnej ukazała się książka Dobrochny Dembińskiej-Siury pt.: *Człowiek odkrywa człowieka*, Autorka jest pracownikiem Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, interesuje się głównie filozofią starożytną. Jest ona autorką książki o Plotynie oraz artykułów poświęconych zwłaszcza platonizmowi i neoplatonizmowi. Początek filozofii greckiej uważa się powszechnie za okres zainteresowania przyrodą. Autorka stara się ukazać z jednej strony znaczenie tych rozważań tradycji poetyckiej, przedfilozoficznej jeszcze, z drugiej zaś — podkreślić fakt, iż w tej przyrodniczej rzeczywistości zawsze jest obecny człowiek i jego sprawy, a chociaż początkowo filozofowie greccy nie poświęcali mu zbyt wiele uwagi, to jednak tytułowemu bohaterowi udaje się odkryć człowieka jeszcze przed końcem tych czasów, które określa się mianem filozofii przyrody. Książka ta składa się z dwóch części. W pierwszej z nich zatytułowanej: *W harmonii z bóstwem i światem* (7-80), autorka dokonuje analizy podstawowych pojęć, występujących u Homera w *Iliadzie* i Hezjoda w *Pracach i dniach*, a dotyczących rzeczywistości otaczającej człowieka i jego samego. Rozpatrując takie pojęcia, jak: moira, phrenes thymos, agathos, esthlos, arete, sophrosyne, time, ukazuje się nam obraz człowieka i świata, pojmowanego jako wszechcałość. Dalsza analiza oraz badania rozwoju ich treści doprowadza w oparciu o dorobek literacki myślicieli greckich do przedstawienia nam ideałów obywateli greckich: ideału bohatera, ideału żołnierza oraz ideału kalos kagathos. Ideały te są zaczerpnięte z następujących dzieł: *Odeseja* Homera; *Teogonia* oraz *Prace i dni* Hezjoda; *Polityka* i *Prawa* Platona; *Polityka* Arystotelesa. Autorka w podsumowaniu tej części w rozdziale pt. „Po prostu człowiek” ukazuje nam człowieka, który przeciwstawia się dysponowaniu jego osobą, narzucaniu mu obowiązku realizacji ideału obywatela.

Część druga, zatytułowana: „Człowiek odkrywa swą jedność ze światem, 170. (89-175), przedstawia czytelnikowi rozwój filozofii greckiej, jej przejście od mitu do nauki o całej rzeczywistości, do odkrycia jedności natury i człowieka jako elementu wszechładu. Te zdobycze myśli starożytnej sprawiają, iż ówczesni Grecy dostrzegli potęgę rozumu ludzkiego.